

Paweł Maciaszek

Liturgia uczy ofiarnej – komunია z Chrystusem i braćmi

Łódzkie Studia Teologiczne 16, 165-176

2007

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. PAWEŁ MACIASZEK
Częstochowa

LITURGIA UCZTY OFIARNEJ – KOMUNIA Z CHRYSYTEM I BRAĆMI

Kościół, sprawując mszę świętą, podczas której dokonuje się przeistoczenie chleba i wina w Ciało i Krew Chrystusa, doświadcza spełnienia obietnicy: „A oto Ja jestem z wami przez wszystkie dni, aż do skończenia świata” (Mt 28, 20). Dzięki Eucharystii ta obecność staje się rzeczywistością. Dlatego Jan Paweł II nauczał: „Kościół żyje dzięki Eucharystii. Ta prawda wyraża nie tylko codzienne doświadczenie wiary, ale zawiera w sobie istotę tajemnicy Kościoła”¹. Zgłębianie tak wielkiej tajemnicy, jaką jest msza święta jest zarazem obowiązkiem chrześcijanina oraz odpowiedzią na potrzebę coraz pełniejszego zjednoczenia z Bogiem i ludźmi.

W celu pełniejszego zobrazowania podjętego tematu warto przypomnieć, że we mszy świętej wyróżniamy następujące części: obrzędy wstępne (liturgia zgromadzenia), liturgię (komunię) słowa Bożego, liturgię eucharystyczną i obrzędy końcowe (liturgię rozesłania)². Liturgia eucharystyczna obejmuje: przygotowanie darów, liturgię ofiary i liturgię uczty ofiarnej. Ta ostatnia, nazywana także komunią z Chrystusem i braćmi, jest przedmiotem obecnych rozważań. Ich treść stanowi krótka analiza liturgii uczty ofiarnej w celu odnalezienia odpowiedzi na pytania: Jak tworzy się komunie ze Zbawicielem? Od czego zależy urzeczywistnianie braterstwa we wspólnocie dzieci Bożych? Jakie znaczenie ma ono w życiu chrześcijanina? Rozważania te mają stanowić zgłębienie tajemnicy Eucharystii.

Liturgię uczty bezkrwawej ofiary Jezusa Chrystusa rozpoczyna wezwanie celebransa do modlitwy *Ojczy nasz* i odmówienie jej przez całe liturgiczne zgromadzenie. Modlitwa Pańska we mszy świętej połączona jest najpierw z embolizmem (dodatkiem), który stanowi wypowiedziana przez kapłana prośba o odpuszczenie grzechów i następnie z doksologią wypowiedzianą przez uczestników liturgii. Po nich odmawiana jest modlitwa o pokój i jedność, którą kończy przekazanie znaku

¹ Jan Paweł II, *Ecclesia de Eucharistia. Encyklika o Eucharystii w życiu Kościoła*, Kraków 2003, nr 1.

² Zob. T. Sinka, *Zarys liturgiki*, Kraków 1994, s. 176–211; B. Nadolski, *Liturgika*, t. IV, Poznań 1992, s. 114–271.

pokoju. Tuż przed przyjęciem Ciała i Krwi Chrystusa wierni zanoszą gorące błaganie, aby Ten, który gładzi grzechy świata zmiłował się i obdarzył pokojem. Ukazywany zebrany Baranek Boży nie tylko zaprasza na ucztę, lecz także czyni ich godnymi, by z niej skorzystać i osiągnąć szczęście. Podczas wezwań „Baranku Boży, który gładzisz grzechy świata, zmiłuj się nad nami [...] obdarz nas pokojem” ma miejsce łamanie chleba i ryt mieszania go z winem – kapłan zanurza cząstkę Ciała Pańskiego w kielichu z Krwią. Po procesyjnym zbliżeniu się do Eucharystycznych Postaci i spożyciu ich (z wcześniejszym „amen” wyrażającym gotowość na przyjęcie) następuje wypowiedziana przez celebransa dziękczynno-błagalna modlitwa po Komunii. Wspólnotowe „amen”, będące odpowiedzią na zanoszone modły, kończy liturgię uczyty ofiarnej.

Modlitwa *Ojcze nasz* była początkowo kierowana do Boga Ojca indywidualnie, w skrytości. Z czasem stała się najważniejszą wspólnotową modlitwą chrześcijan. Jej odmawianie w liturgii eucharystycznej jako błaganie przygotowującego do przyjęcia Komunii potwierdzają pochodzące z połowy IV w. *Katechyzys mistagogiczne* Cyryla Jerozolimskiego oraz katechyzys św. Ambrożego z Mediolanu³. Boża miłość, ukonkretniona w ofierze Jezusa Chrystusa, wyzwoliła wierzących z niewoli szatana. Uczestnictwo w bezkrwawej ofierze Zbawiciela uświadamia wiernym prawdę, że mogą oni zwracać się do Boga: „Ojcze”⁴. Wołanie „Ojcze nasz” jest głosem wolności i pełnej ufności. Rzeczywistość dziecięstwa Bożego stawała się wyraźna zwłaszcza w tych dniach, w których sprawowanie Eucharystii odbywało się po udzieleniu chrztu. Ojcowie Kościoła mawiali, że tak jak woda chrzcielna, czyli woda nowego narodzenia, obmywa wszystkie grzechy ochrzczonych, tak odmówienie modlitwy *Ojcze nasz* przed przyjęciem Komunii świętej gładzi również grzechy. Święty Augustyn zaświadcza, że przy wymawianiu słów: „odpuść nam nasze winy” zgromadzeni w kościele uderzali się w piersi (*Sermo* 351, 3. 6), a odmówienie *Ojcze nasz* jest jak umycie twarzy wodą⁵. Jak zaznacza ks. Włodzimierz Cyran, *Ojcze nasz* to „najpierw modlitwa Jezusa, modlitwa Syna do Ojca. Chrystus, którego podczas liturgii uobecnia kapłan, modli

³ Pierwotnie modlitwę tę odmawiano po łamaniu chleba. Taki zwyczaj panował także w Rzymie aż do czasów Grzegorza Wielkiego (ok. 540–604). Papież ten polecił odmawiać Modlitwę Pańską po doksológii kończącej Modlitwę eucharystyczną.

⁴ W liturgiach Kościoła Wschodniego Modlitwa Pańska była odmawiana przez zgromadzony lud lub chór. Na Zachodzie natomiast, gdzie modlitwa ta cieszyła się wyjątkowymi względami i niekiedy była zrównywana z Modlitwą eucharystyczną, była odmawiana tylko przez kapłana. Lud włączał się jedynie w ostatnią prośbę: „ale nas zbaw ode złego” lub wypowiadał „Amen”. Instrukcja Kongregacji Rytów z 1964 r. pozwoliła na recytację Modlitwy Pańskiej przez wiernych w języku ojczystym w mszach bez śpiewu (nr 48), a także na śpiewanie tej modlitwy po łacinie w mszach śpiewanych. Następny dokument Stolicy Apostolskiej z 1965 r. zgodził się na śpiew *Ojcze nasz* także w języku ojczystym, uzależniając to od zgody Konferencji Episkopatu i po zatwierdzeniu przez nią melodii. Obecnie modlitwa ta jest śpiewana lub recytowana przez całe zgromadzenie liturgiczne.

⁵ Zob. B. Nadolski, dz.cyt., s. 240.

się w imieniu całego ludu. Jedynie prawdziwy Syn Boży „ma prawo mówić do Boga «Ojcze», a my o tyle, o ile trwamy w jedności z Nim”⁶.

Poszczególne wezwania Modlitwy Pańskiej podejmują tematy Modlitwy eucharystycznej takie, jak: oddawanie należnej Bogu chwały, pragnienie urzeczywistnienia Jego królestwa na ziemi, wyrażenie pragnienia osiągnięcia zbawienia oraz kierowanie prośby o pomoc w ofiarowaniu samych siebie Bogu i ludziom⁷.

Synowskie oddanie i ufność w ojcowską pomoc, które wyrażają gotowość i pragnienie zjednoczenia z Bogiem znalazły wyraz w formułach wprowadzających do tej modlitwy. Wprowadzenia wyrażają postawę odpowiadającą wymawianym słowom, a więc zaufanie i dziecięcą ufność. Stosowane najczęściej wprowadzenie do *Ojczy nasz* – „Pouczeni przez Zbawiciela i posłuszni Jego słowom ośmielamy się mówić” – pochodzi z *De oratione dominica* św. Cypriana. Mszał rzymski przystosowany do diecezji polskich pozostawia możliwość wyboru formuł w zależności od okresu roku liturgicznego bądź udzielanego sakramentu chrztu świętego. Zawsze jednak, z racji, iż jest to modlitwa wspólnoty dzieci Bożych do Ojca, zasadniczą treść stanowi prawda o godności dziecięctwa Bożego⁸. Godności, dzięki której nieustannie przeżywać można prawdę o miłości Boga, tzn. nazywać Boga Ojcem, być wyzwolonym z lęku i mieć możliwość zwracania się do Niego z jakąkolwiek prośbą⁹.

Modlitwę do Boga Ojca, której nauczył swych uczniów sam Mistrz z Nazaretu włączono do mszy świętej między innymi dlatego, że wyraża głód chleba dającego życie wieczne¹⁰ oraz zawiera prośbę o przebaczenie i oczyszczenie wewnętrzne, by nie spożywać Ciała Pańskiego niegodnie. W czasie Wielkiego Postu Modlitwa Pańska poprzedzona zostaje zachętą do błagania Ojca niebieskiego o uwolnienie od tego, co sprzeciwia się godności dzieci Bożych – odpuszczenie grzechów i zachowanie od zła.

Ojczy nasz pod względem formy przypomina modlitwy żydowskie składające się z: inwokacji, siedmiu prośb, doksologii. Zawiera główne idee zawarte w

⁶ W. Cyran, *Eucharystia. Mystagogia liturgiczna*, Częstochowa 2004², s. 39.

⁷ Zob. A. Durak, *Elementy teologiczno-strukturalne modlitw eucharystycznych*, w: *Modlitwy Eucharystyczne Mszału Rzymskiego. Dzieje – teologia – liturgia*, red. H. Sobeczko, Opole 2005, s. 75–76.

⁸ Okresowe wprowadzenia do Modlitwy Pańskiej: „Syn Boży stał się człowiekiem, abyśmy mogli stać się dziećmi Bożymi, dlatego pełni wdzięczności ośmielamy się mówić” (w okresie Narodzenia Pańskiego), „Nazywamy się dziećmi Bożymi i nimi jesteśmy, dlatego ośmielamy się mówić” (w okresie wielkanocnym), „Otrzymał Ducha Świętego, który nas uczynił dziećmi Bożymi, dlatego ośmielamy się mówić” (w okresie zwykłym). *Mszal rzymski dla diecezji polskich*, Poznań 1986, s. 368*–369*.

⁹ K. Romaniuk, *List do Rzymian. Wstęp – przekład z oryginału. Komentarz*, Poznań–Warszawa 1978, s. 171.

¹⁰ „Znamienne jest wyjaśnienie nowego Mszału Rzymskiego, że w modlitwie tej prosimy o chleb powszedni, którym dla chrześcijan jest także chleb eucharystyczny, prośba o zaś o oczyszczenie ma związek ze «świętymi darami» eucharystycznymi, które przyjmować winni «święci»”. B. Mokrzycki, *Gody Baranka. Rozważania o Mszy Świętej*, Warszawa 1986, s. 105.

Ewangelii: ojcostwo Boże, królestwo niebieskie, sprawiedliwość Boga i ufność w Nim pokładana, miłość między ludźmi i wiara w zwycięstwo nad grzechem.

Komunię z Bogiem i braćmi akcentuje wspólnotowe zwracanie się do Ojca. Modlący się woła „Ojcze nasz”, a nie „Ojcze mój”. Jezus, ucząc tej modlitwy uczniów, pokazał, że nawet w osobistej modlitwie należy zachować jej społeczny charakter. Jezus modli w nas do Ojca. Ta prawda szczególnie akcentuje ideę braterstwa między ludźmi dzięki łasce zjednoczenia się z Bogiem. W ten sposób zaakcentował ideę braterstwa między ludźmi. Wszyscy, jako bracia i siostry, mają wołać z miłością do swojego Taty, czyli naśladować to, co Jezus czynił na ziemi. Nauczycielowi z Nazaretu zależało na tym, aby Jego uczniowie przez przyjmowanie Ciała i Krwi Pańskiej jednoczyli się ze sobą i tworzyli jedno Ciało, Jego Ciało. Jedność między ludźmi i jedność z Chrystusem włącza się w jedność Jego Ciała¹¹. Prawdę tę przypomina św. Jan Chryzostom: „Pan uczy nas modlić się wspólnie za wszystkich naszych braci. Nie mówi On *Ojcze mój*, któryś jest w niebie, lecz *Ojcze nasz*, aby nasza modlitwa była zanoszona w jednym duchu za całe Ciało Kościoła”¹². Zbawiciel pragnie tchnąć swoje życie, swoją obecność w konkretną wspólnotę, która gromadzi się w Kościele. Dzieje się tak, jak w prorocztwie Ezechiela, kiedy suche kości zostają obleczone ciałem i ożywione duchem. Jezus obleka spożywających Komunię swoim Boskim Ciałem, by stali się jednym Organizmem¹³. Jan Paweł II, troszcząc się o rozwój chrześcijan w wierze i miłości do tego Przedziwnego sakramentu, wyjaśnia, że „Eucharystia, pojęta jako zbawcza obecność Jezusa we wspólnocie wiernych i jako jej pokarm duchowy, jest czymś najcenniejszym, co Kościół posiada na drogach historii”¹⁴.

Modlitwa Pańska zwana jest niekiedy modlitwą siedmiu prośb. Rzeczywiście bowiem zwracający się do Ojca wołają o wysłuchanie siedmiu błagań:

- *święć się imię Twoje,*
- *przyjdź Królestwo Twoje,*
- *bądź wola Twoja,*
- *chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj,*
- *odpuść nam nasze winy,*
- *nie wódź nas na pokuszenie,*
- *zbaw nas ode złego.*

Spełnienie każdej z tych prośb umożliwia życie doczesne i wieczne, przyczynia się do komunii z Chrystusem i braćmi.

Znajdujące się w *Ojcze nasz* błaganie o chleb powszedni z czasem rozumiano także jako prośbę o dar Eucharystii. Święty Augustyn, tłumacząc treść tej modli-

¹¹ Zob. J.H. Prado Flores, *Formacja uczniów*, tłum. M. Bigiel, Łódź 1992, s. 45–47.

¹² *Homiliae in Matthaem (19,4)*, cyt. za: *Katechizm Kościoła Katolickiego*, Poznań 2002², nr 2768.

¹³ Zob. *Wspólnota*, w: *Słownik teologii biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, tłum. K. Romaniuk, Poznań–Warszawa 1985, s. 1074.

¹⁴ Jan Paweł II, dz.cyt., nr 9.

ty, nauczał: „Kiedy mówimy «Chleba naszego powszedniego daj nam dzisiaj», przez słowo dzisiaj rozumiemy czas obecny i prosimy dłań bądź o to wszystko, co jest nam potrzebne, wymieniając rzecz najważniejszą, czyli chleb, bądź też Eucharystię, sakrament wierzących, który jest konieczny w tym życiu do osiągnięcia szczęścia nie tylko doczesnego, ale i wiecznego”¹⁵.

Modlitwę Pańską kapłan rozwija o tzw. embolizm, czyli modlitwę wtrąconą. Jej treść nawiązuje do wypowiedzianej wcześniej prośby: „ale nas zbaw ode złego”; jest wołaniem o eschatyczne zwycięstwo nad Złym i udział w zbawianiu. Jak zauważa ks. Bogusław Nadolski „polskie tłumaczenie przynosi słowo zamęt¹⁶, które dobrze oddaje niebezpieczną taktykę nieprzyjaciela królestwa Bożego. Zamęt jest bardziej niebezpieczny niż konkretne zło. Można go porównać do zbrukanego źródła, z którego wypływają strumienie”¹⁷. Prośby zawarte w *Ojciec nasz* oraz w embolizmie wyrażają oczyszczenie, które ma być wynikiem pojednania zebranych z Bogiem. Jest to wertykalny kierunek przedkomunijnego pojednania.

Zgromadzeni kończą modlitwę kapłana fragmentem pochodzącego z II w. hymnu *Didache*, czyli *Nauki Dwunastu Apostołów*: „Bo Twoje jest królestwo i potęga, i chwała na wieki”. Doksologia ta stanowi moment wielbiący Boga za cud zbawienia dokonany przez Chrystusa, a realizowany obecnie we wspólnocie Jego Kościoła. Realizowany wówczas, kiedy wierni uczestniczący w Eucharystii zostają przeobstwień, a wola Boża kierująca nimi przybliży Jego królestwo na ziemię. Wyrażane w doksologii dziękczynienie ma wyjątkową wartość, ponieważ „wdzięczność ma w sobie potężną moc jednoczenia ludzi z sobą. Serce wdzięczne jest otwarte na inne serca, ono spontanicznie przelewa swoją radość w serca innych”¹⁸. O wartości posługi czynionej jednym dziękczynieniem, jaką jest doskonała jedność łączności, przypomina z nauczania św. Ignacego Antiocheńskiego (Epist. ad Philadelph., 4) papieski dokument w całości poświęcony tajemnicy Eucharystii: „głęboko tkwią w pamięci słowa świętego męczennika Ignacego, przestrzegającego wiernych Filadelfii przed nieszczęściem podziału i schizmy, na które lekarstwo znajduje się w Eucharystii: «Starajcie się posługiwać jednym dziękczynieniem! Jedno jest bowiem ciało Pana naszego Jezusa Chrystusa i jeden kielich w jedności Jego Krwi, jeden ołtarz, jeden biskup...»”¹⁹. Nakreślony obraz

¹⁵ *List do Proby*, cyt. za: *Liturgia godzin. Codzienna modlitwa Ludu Bożego*, t. IV, Poznań 1988, s. 326.

¹⁶ „Wybaw nas, Panie, od zła wszelkiego [...] abyśmy wolni od grzechu i bezpieczni od wszelkiego zamętu, pełni nadziei oczekiwali przyjścia naszego Zbawiciela, Jezusa Chrystusa”. *Mszal rzymski...*, s. 371*.

¹⁷ B. Nadolski, dz.cyt., s. 243.

¹⁸ E. Staniek, *Wspólnototwórczy charakter Eucharystii według „Didache”*, w: *Eucharystia źródłem życia*, red. S. Grzybek, Kraków 1987, s. 171.

¹⁹ Paweł VI, *Misterium Fidei*, w: *To czyńcie na moją pamiątkę. Eucharystia w dokumentach Kościoła*, opr. J. Miazek, Warszawa 1987, s. 32.

streszcza to, czym Bóg pragnie ubogacić swój lud – dar jedności w Ciele Chrystusa dzięki Jego ofierze uobecniającej się podczas każdej mszy świętej.

Analizując jednoczącą wartość liturgii uczy, trzeba w tym miejscu zaznaczyć, że wspomniana wyżej doksologia ma charakter ekumeniczny, występuje ona bowiem zarówno w liturgiach wschodnich, jak i Kościołów reformowanych²⁰.

Następujące po doksologii modlitwa o pokój i jedność²¹ oraz znak pokoju stanowią przypieczętowanie zapewnienia zawartego w Modlitwie Pańskiej: „jako i my odpuszczamy naszym winowajcom”²². Słowa te wyrażają pragnienie daru pokoju i jedności dla całego Kościoła, dla całej rodziny ludzkiej. Są one wyrazem wzajemnej miłości, gdyż „wielki Stwórca i Pan wszystkiego rozporządził, aby wszystko się dokonywało w pokoju i zgodzie”²³. Przypominają o konieczności pojednania, ponieważ Eucharystia to ucza braterskiego zespolenia i uczestniczący w niej są przemieniani w Tego, którego przyjmują – Chrystusa wydanego za braci i litującego się nad grzesznikami, aby ich zbawić. Przychodzący do swych uczniów Zmartwychwstały przynosi im dar pokoju, który jest znakiem zmartwychwstania (zob. J 20, 19). Znakiem zwycięstwa nad grzechem i śmiercią, dzięki któremu możliwa stała się komunია z Bogiem i braćmi. Liturgiczne wprowadzenia do modlitwy o pokój, zróżnicowane w zależności od okresu roku liturgicznego, wskazują na Dawcę pokoju oraz podkreślają wyjątkową wartość tego daru w relacjach Zbawiciela do ludzi: „Panie, Jezu Chryste, Ty powiedziałeś swoim Apostołom: Pokój wam zostawiam, pokój mój wam daję” (w okresie zwykłym), „przy Twoim Narodzeniu Aniołowie zwiastowali ziemi pokój” (w okresie Bożego Narodzenia), „przez Twoją śmierć na krzyżu Bóg Ojciec wprowadził pokój między niebem i ziemią” (w okresie Wielkiego Postu)²⁴. Poznanie wartości duchowego daru pokoju sprawia, że wierni gorliwie o niego proszą, wiedząc, że wewnętrzny pokój warunkuje doświadczanie go w zewnętrznych relacjach z ludźmi i światem.

Pojednanie w kierunku horyzontalnym, którego wyrazem jest przekazanie znaku pokoju współuczestnikom liturgii, stanowi kolejny krok prowadzący do osobowej komunii z Jezusem. Udzielenie Chrystusowego pokoju dokonać może się wówczas, kiedy zarówno przekazujący go, jak i ten, któremu jest on przekazywany dostrzegą wyjątkową godność człowieka – swoją własną i bliźniego. Kiedy docenią wartość bycia w jedności z tymi, o których Chrystus nauczał: „Wszystko, co czyniliście jednemu z tych braci najmniejszych, Mnieście uczynili” (Mt 25, 40). Wówczas każdy z nich doświadczy pokoju jako mobilizującej mocy²⁵. Warto w tym

²⁰ Zob. *Katechizm Kościoła...*, nr 2760.

²¹ „Prosimy Cię, nie zważaj na grzechy nasze, lecz na wiarę swojego Kościoła i zgodnie z Twoją wolą napełniaj go pokojem i doprowadź do pełnej jedności”, *Mszal rzymski...*, s. 373*.

²² Zob. M. Kunzler, *Liturgia Kościoła*, tłum. i oprac. L. Balter, Poznań 1999, s. 385.

²³ Św. Klemens I, *List do Koryntian*, cyt. za: *Liturgia godzin...*, s. 345.

²⁴ *Mszal rzymski...*, s. 372*.

²⁵ B. Nadolski, *Msza Święta*, Kraków 2005, s. 96–97. Autor zaznacza również, że „Liturgia rzymska jest jedyną z rodzin liturgicznych, która przeniosła znak pokoju z Liturgii słowa Bożego

miejsu nadmienić, że moralisci wczesnego średniowiecza do grzechów ciężkich zaliczali *falsam pacem dare*, czyli nieszczerze danie pocałunku pokoju²⁶.

Jedność zgromadzonego ludu i gotowość do pojednania wyraża także gest łamania Chleba Pańskiego. Przystępujący do Stołu Eucharystii otrzymują później jeden z kawałków tego Chleba²⁷. Wierni tworzą jedno ciało, gdy spożywają jeden Pokarm, którym jest Chrystus. Eucharystia bowiem – jak nauczał Jan Paweł II – jest „najwyższym sakramentem jedności Ludu Bożego, jej stosownym znakiem i cudowną przyczyną”²⁸. Pierwsi chrześcijanie, zbierając się na Eucharystię, mówili, że gromadzą się na łamanie chleba. Wiedzieli, że połamany chleb i podzielony między obecnych wyraża komunię z Panem i braćmi. Zarówno kerygma świadków sprawowania Eucharystii w pierwszych wspólnotach, jak i nauczanie Ojców Kościoła szczególnie podkreślają analogię między jednością ciała Kościoła a łamanym chlebem. Rozrzucone po polach ziarna pszenicy, zebrane stały się duchowym pokarmem przyjaciół Chrystusa²⁹.

Gest łamania chleba jest pozostałością po dwóch średniowiecznych praktykach. Kapłani zwykli wówczas przechowywać fragment przełamanej Hostii w tabernakulum, aby spożyć ją podczas następnej mszy św. W ten sposób wyrażano przekonanie, że nie ma dwóch różnych ofiar mszy, że każda Eucharystia jest włączeniem się w jedną, jedyną Ofiarę Jezusa Chrystusa. Duch Święty zawiesza czas i prowadzi do stołu, gdzie znajduje się pełnia łaski, jakiej udziela Śmierć i Zmartwychwstanie Chrystusa. Druga praktyka sięga czasów wczesnego chrześcijaństwa, kiedy to papież celebrujący mszę świętą wysyłał diakonów z Ciałem Pańskim przez niego konsekrowanym do głównych kościołów Rzymu. Kapłani sprawujący tam Eucharystię, spożywali z Chleba konsekrowanego przez papieża, przez co wyrażali przekonanie o jedności Ofiary Chrystusa. Podobnie czynił biskup, który części konsekrowanej przez siebie Hostii w kościele katedralnym przekazywał do innych parafii. Taka praktyka świadczyła o jedności z biskupem³⁰. Pozostawianie poddanych biskupowi było gwarancją postępowania nie według zapatrywań ludzkich, ale według Jezusa Chrystusa oraz dostąpienia wspólnoty ze Zbawicielem³¹.

Niewielką cząstkę z przełamanej Hostii – Ciała Pańskiego (podczas gdy wierni śpiewają *Baranku Boży*) celebrans wpuszcza do kielicha z Krwią Pańską. Aby zrozumieć tę symbolikę, należy przypomnieć, że w kulturze semickiej roz-

przed Komunię (pierwszym poświadczeniem przeniesienia jest list papieża Innocentego I do biskupa Decencjusza w Gubbio, z 19 marca 416 r.), by w ten sposób zaakcentować konieczność pojednania się z innymi jako warunek Komunii” (s. 96).

²⁶ J.W. Kowalski, *Liturgika*, Warszawa 1956, s. 363.

²⁷ Apostoł Narodów, mówiąc o jedności chrześcijan, nauczał: „Ponieważ jest jeden chleb, przeto my, liczni, tworzymy jedno Ciało. Wszyscy bowiem bierzemy z tego samego chleba” (1 Kor 10, 17).

²⁸ Jan Paweł II, dz.cyt., nr 43.

²⁹ J.J. Kopeć, *Eucharystia w życiu Kościoła pierwszych wieków*, w: *Eucharystia. Misterium. Ofiara. Kult*, red. J.J. Kopeć, Lublin 1997, s. 61.

³⁰ J.W. Kowalski, dz.cyt., s. 362–363.

³¹ Św. Ignacy Antiocheński, *List do Trallan*, cyt. za: *Liturgia godzin...*, s. 272–273.

dzielenie ciała i krwi oznacza śmierć biologiczną. Znak takiego rozdzielenia, a więc znak prawdziwej śmierci, pojawia się również na mszy świętej, gdy Jezus daje się nam oddzielnie pod postaciami chleba i wina. Eucharystia nie jest jednak wspomnieniem Jezusa Chrystusa, który nie zawahał się umrzeć za swój lud. Jezus Chrystus nie tylko doświadczył męki i umarł, lecz także zmartwychwstał – pokonał śmierć. Kawalek chleba – Ciała zanurzany w kielichu z winem – Krwią zwraca uwagę na rzeczywistość zmartwychwstania Zbawiciela. Jego zwycięstwa nad grzechem i śmiercią. Wymieszaniu Najświętszych Postaci towarzyszą słowa: „Ciało i Krew naszego Pana Jezusa Chrystusa niech nam pomogą osiągnąć życie wieczne”. Ten, który zmartwychwstał, żyje i więcej nie umiera przypomina, że do Niego należy panowanie wieczne.

Bezpośrednie zaproszenie do przyjęcia Komunii świętej dokonuje się przez podniesienie Hostii i ukazanie jej wiernym. Czyniąc to, kapłan wypowiada biblijne słowa: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata” (J 1, 29). „Błogosławieni, którzy zostali wezwani na Jego ucztę” (Ap 19, 9)³². Wobec tych słów ludzki rozum doświadcza swej ograniczoności i tym samym człowiek daje świadectwo wiary. Zawarta w tych słowach treść eschatyczna nawiązuje do słów św. Łukasza: „Szczęśliwy ten, kto będzie ucztował w królestwie Bożym” (Łk 14, 15). Udział w Komunii świętej staje się zapoczątkowaniem zbawienia, znakiem początku rzeczywistości nieba. Przemieniające działanie sakramentu Eucharystii obejmuje ludzkie ciało i duszę, zapoczątkowuje rzeczywistość niebiańską³³.

Pełne pokory wyznanie: „Panie, nie jestem godzien, abyś przyszedł do mnie...”, pochodzące z biblijnej prośby setnika z Kafarnaum o uzdrowienie sługi (Mt 8, 8), jest uznaniem własnej bezradności i grzeszności. Stanowi akt pokornego uniżenia się przed Panem, który za chwilę przyjdzie do biednych i niegodnych. W ten sposób wierni wyznają wiarę w Boga, który wszystko może i od którego wszystkiego oczekują. Eucharystia jako sakrament wiary domaga się od zaproszonych na ucztę Pańską postawy bezradnego dziecka i grzesznika. Postawy te charakteryzują się nade wszystko pragnieniami otrzymania pomocy i uzdrowienia ze zła³⁴. Od zaspokojenia tych pragnień uzależniona jest komunია, czyli bycie razem.

Odpowiedzią na skierowane do każdego człowieka zaproszenie Chrystusa „Bierzcie i jedzcie” jest przyjęcie przez kapłana i wiernych Komunii świętej. Posiłanie się Ciałem i Krwią Pańską wiąże się ściśle z eucharystyczną ofiarą, której celem jest zjednoczenie człowieka z Bogiem i ludzi między sobą (zob. J 6, 56). Wspólny posiłek eucharystyczny jest obrazem jedności, braterstwa i wzajemnej miłości. Jest – jak nauczał św. Jan Damasceński – „wchodzeniem we wspólnotę z Chrystusem i uczestniczeniem w Jego Ciele i Bóstwie, a przez to wchodzeniem

³² Prawdę tę wyraża śpiewana podczas Komunii pieśń na procesję komuniijną „Pan Wieczernik przygotował”. Zob. *Exultate Deo. Teksty pieśni*, Lublin 1994, s. 186.

³³ B. Nadolski, *Ukochać Mszę świętą*, Warszawa 1987, s. 148–149.

³⁴ T. Dajczner, *Rozważania o wierze. Z zagadnień teologii duchowości*, Częstochowa 1992³, s. 200.

również we wspólnotę i wzajemne zjednoczenie pomiędzy sobą [ludźmi – przyp. autora], gdyż biorąc z jednego Chleba stajemy się wszyscy jednym Ciałem Chrystusa i Jedną Krwią, a dla siebie nawzajem – członkami, ponieważ razem z Chrystusem stanowimy wspólne ciało”³⁵.

Procesja komunijna, w której wierni przyjmują Eucharystyczne Postaci, symbolizuje wspólne pielgrzymowanie Ludu Bożego do królestwa Ojca. Bóg Ojciec karmi swoje przybrane dzieci, by nie ustały w drodze. Procesja przypomina starotestamentalną wędrówkę do Ziemi Obiecanej i cudowne karmienie manną z nieba (Wj 16). Zbliżający się do Stołu Chleba Pańskiego są głosicielami prawdy, że „Eucharystia jest bramą nieba, która otwiera się na ziemi. Jest pragnieniem chwały niebieskiego Jeruzalem, który przenika cienie naszej historii i rzuca światło na drogi naszego życia”³⁶. Wspólna procesja komunijna uczestników liturgii wskazuje na wspólnotę Kościoła zjednoczoną z Chrystusem³⁷.

Kiedy rozdający Eucharystyczne Postacie – zarówno kapłani, jak i nadzwyczajni szafarze Komunii świętej – ukazują konsekrowaną Hostię, wypowiadają słowa: „Ciało Chrystusa”. Przyjmujący Je odpowiadają „amen”, przez co wyrażają wiarę w rzeczywistą obecność Chrystusa w chlebie i winie. Szukając odpowiedzi na pytanie: co powinno znaczyć owe *amen*, będące odpowiedzią na usłyszane słowa objawiające, że sam Jezus oddaje ludziom swoje Ciało?, należy odnaleźć hebrajski źródłosłów, który wyraża stałość, solidność i pewność. Oznacza uznanie za prawdę tego, co zostało powiedziane oraz potwierdzenie wyrażanej propozycji czy składanej prośby³⁸. W krótkim słowie *amen* zawiera się dynamizm, ludzka inwencja. Stąd ważna jest wiara, że Jezus pragnie przychodzić do ludzkiego serca, ponieważ chce przez Najświętszy Sakrament – główne źródło łask, oddać się człowiekowi w pełni³⁹.

W przyjęciu Komunii świętej przez wiernych ma miejsce także odwrotna sytuacja. Chrystus wychodzi na przeciw podstawowej potrzebie człowieka, jaką jest potrzeba akceptacji i miłości. Ksiądz Tadeusz Dajczcer przybliżając duchowość chrześcijanina zauważa tę myśl w nauczaniu Jana Pawła II: „W Komunii świętej nie tyle ty Go przyjmujesz, co On przyjmuje ciebie, przyjmuje takiego, jakim jesteś. Przyjmuje to znaczy akceptuje i kocha”⁴⁰. Rzeczywistość tę, jak ukazuje

³⁵ *Eucharystia pierwszych chrześcijan*, red. M. Starowieyski, Kraków 1987, s. 107–108.

³⁶ Jan Paweł II, dz.cyt., nr 19.

³⁷ Podczas przyjmowania Komunii świętej lud śpiewa pieśni wyrażające jedność, miłość, radość i duchowe zjednoczenie. Do proponowanych w śpiewniku *Exultate Deo* pieśni należą np.: „O Panie, Ty nam dajesz Ciało swe i Krew”, „Panie dobry jak chleb”, „Panie, pragnienia ludzkich serc Ty zaspokoisz sam”, „Przykazanie nowe daję wam”. Zob. *Exultate Deo...*, s. 175–193.

³⁸ Ch. Thomas, *Amen*, w: *Słownik Teologii Biblijnej*, red. X. Leon-Dufour, tł. K. Romaniuk, Poznań–Warszawa 1985, s. 46.

³⁹ T. Dajczcer, dz.cyt., s. 196.

⁴⁰ Tamże, s. 177. Kwestię znaczenia dla człowieka spotkania z Chrystusem obecnym w sakramencie Eucharystii często podejmował w swoim nauczaniu m.in. kard. Basil Hume. Zob. P. Macia-

historia liturgii, wyrażano przez szacunek do Modlitwy Pańskiej, która poprzedzała spożywanie Ciała Chrystusa. Modlitwa ta nawiązuje bowiem do sakramentu chrztu, w którym Bóg przyjmuje człowieka czyniąc go swoim synem. Dar ten potwierdzany jest zawsze, kiedy człowiek pozytywnie odpowiada na zaproszenie Zbawiciela „Bierzcie i jedzcie”⁴¹.

Wypowiadane przy przyjmowaniu Komunii świętej *amen* jest wyznaniem wiary w prawdę: „kto spożywa moje Ciało i pije Krew moją ma życie wieczne”. Ireneusz z Lyonu nauczał, że tak „jak chleb wzięty z ziemi, po wezwaniu Boga, nie jest już zwykłym chlebem, lecz Eucharystią złożoną z dwóch elementów: ziemskiego i niebieskiego, tak też nasze ciała, przyjmując Eucharystię, nie są już niszczone, ale mają nadzieję zmartwychwstania na wieki”⁴².

Wyznanie wiary w realną obecność Chrystusa, Jego uwielbione Ciało jest jednocześnie wyznaniem wiary w Kościół – Mistyczne Ciało Chrystusa. Zbawiciel nie występuje sam. „Kiedy mówimy Chrystus – myślimy i o osobie Chrystusa i o wszystkich, którzy przez wiarę stanowią cząstki Jego ciała”⁴³. Myśleć należy o wspólnocie, której jedność stanowiła przedmiot modlitwy Jednorodzonego Syna do Ojca (por. J 17, 20–26). Tajemnica ta, przeżywana na każdej mszy świętej, pozwala pamiętać o wezwaniu do realizacji przykazania miłości Boga i bliźniego. „Zakłócenie na linii człowiek – człowiek pomniejsza skuteczność Komunii świętej”⁴⁴.

Po przyjęciu Ciała i Krwi Pańskiej kapłan z rozłożonymi rękami Modlitwą po Komunii błaga Boga, w imieniu całej wspólnoty, o trwanie owoców sprawowanego misterium Eucharystii i doprowadzenie do wiecznego uczestnictwa w chwale Ojca niebieskiego. Przystępując do Komunii chrześcijanin już na ziemi doświadcza „przedsmaku przyszłej chwały”. Eucharystia jest bowiem gwarancją przyszłego zmartwychwstania ciał, która wynika z tego, że Ciało Chrystusa jest chwalebny Ciałem Zmartwychwstałego⁴⁵. Stąd św. Ignacy Antiocheński nazwał pokarm eucharystyczny „lekarstwem nieśmiertelności, antidotum na śmierć”⁴⁶. Zanoszone do Boga przez celebransa błaganie o udział w chwale nieba lud czyni swoim przez wypowiadane *amen*. Warto dodać, że jest to modlitwa „za komunikujących, za uczestniczących w pełny sposób we mszy świętej. Obejmuje ona wszystkich przyjmujących Komunię na całym katolickim świecie. Modlitwa ta jest więc umocnieniem więzi zaistniałej już przez spożywanie Ciała i Krwi Chrystusa uwielbionego. Jest prośbą o pogłębienie braterstwa zrodzonego przez udział w ofierze Chrystusa”⁴⁷. Dokładna analiza modlitw po Komunii pozwala dostrzec

szek, *Eucharystia jako dar w pismach kard. Basila Hume'a*, „Wiadomości Archidiecezji Częstochowskiej” 79 (2005) 1–2, s. 104–109.

⁴¹ B. Nadolski, *Msza Święta...*, s. 92.

⁴² *Przeciw herezjom*, IV, 18, 5.

⁴³ B. Nadolski, *Ukochać...*, s. 150–151.

⁴⁴ Tamże, s. 152.

⁴⁵ Por. Jan Paweł II, dz.cyt., nr 18.

⁴⁶ Zob. tamże.

⁴⁷ B. Nadolski, *Ukochać...*, s. 153.

obecne w nich rozumienie człowieka jako całość, to znaczy istoty złożonej zarówno z duszy, jak i ciała. Sakramentalne działanie Komunii świętej jako antidotum na śmierć, obejmuje obydwą z nich⁴⁸.

Podsumowując rozważania o liturgii uczty ofiarnej jako komunii z Chrystusem i braćmi, zaznaczyć należy, że przyjęcie Komunii świętej jest złączeniem się z Chrystusem i tworzeniem wspólnoty z braćmi⁴⁹. O ten dar Kościół prosi Boga słowami celebransa: „Spraw, abyśmy posileni Ciałem i Krwią Twojego Syna i napełnieni Duchem Świętym, stali się jednym ciałem i jedną duszą w Chrystusie”⁵⁰, „Pokornie błagamy, aby Duch Święty zjednoczył nas wszystkich, przyjmujących Ciało i Krew Chrystusa”⁵¹. Wyraża się to w formie posiłku, przez symbol uczty⁵². Wierni karmieni są wówczas duchowo ofiarą Zbawiciela. Symbol uczty w wielu religiach oznacza pragnienie człowieka – dziecka Bożego, by zjednoczyć się z Ojcem niebieskim. W życiu chrześcijanina czymś wyjątkowo istotnym jest poczucie głodu wynikającego z tego, że jest on stworzeniem powołanym do wspólnoty z Stwórcą (bez względu na to, czy zdaje on sobie z tego sprawę, czy też nie). Modlitwy obrzędu komunijnego przeniknięte są treściami na temat pokoju i jedności. Znajdują one swój wyraz także w symbolicznych działaniach, jak łamanie chleba czy znak pokoju.

Powyższe rozważania zakończyć można nauczaniem Papieża Polaka na temat znaczenia Eucharystii w życiu chrześcijanina, o źródle pokoju i komunii z Bogiem i braćmi: „Nie mniej niż pierwsi uczniowie, którzy mieli przygotować »dużą salę«, Kościół w ciągu wieków i przy zmieniających się kulturach czuł się zobowiązany, aby sprawować Eucharystię w oprawie godnej tej wielkiej tajemnicy. Nawijając do słów i gestów Jezusa, i rozwijając obrzędowe dziedzictwo

⁴⁸ Tamże, s. 154.

⁴⁹ Łacińskim terminem *communio* określa się zjednoczenie i wspólność, czynność umacniania i upewniania. *Communio*, w: *Słownik łacińsko-polski*, oprac. K. Komaniecki, Warszawa 1986, s. 101.

⁵⁰ *Mszal rzymski...*, s. 324*.

⁵¹ Tamże, s. 318*.

⁵² Kapłan, ukazując wiernym Ciało Chrystusa, wypowiada słowa: „Oto Baranek Boży, który gładzi grzechy świata. Błogosławieni, którzy zostali wezwani na Jego ucztę” (*Mszal rzymski...*, s. 375*). Warto przypomnieć w tym miejscu rozważań, że w Piśmie Świętym jest wiele odwołań do spożywania posiłków. To charakterystyczne, że mówiąc o relacji z Bogiem, o intymnym i przyjacielskim spotkaniu, już w Starym Testamencie używa się obrazów uczty: soczyste mięsa, wyborne wina. Radość mesjańska to czas, gdy wszyscy zasiądą na ucztę, a Pan się przepasze i będzie usługiwał. Zasiadanie przy jednym stole i spożywanie tych samych potraw już od najdawniejszych czasów było wyrazem jedności i wspólnoty zgromadzonych. Chrystus uobecnił liturgicznie swoją ofiarę w obrębie uczty rodzinnej, która była kontynuacją ofiary złożonej w świątyni z jednorocznego baranka (Wj 12, 1–14). Ofiarę Nowego Przymierza i Wiecznego Przymierza zamknął Jezus w znaku uczty pod postaciami chleba i wina, polecając, by wszyscy brali, jedli i pili – czyniąc to na Jego pamiątkę. Tak też zrozumieli to Apostołowie i ich następcy, i tak do dziś rozumie to Kościół. Chrystusowy gest łamania chleba, polecenie spożywania i dawania uczniom Konsekrowanych Darów rozwinął Kościół w obrzędach komunijnych mszy świętej, która jest nie tylko ofiarą Nowego Przymierza, ale również i ucztą paschalną otrzymaną od Pana w Wieczerniku na wszystkie czasy.

judaizmu, narodziła się liturgia chrześcijańska. Cóż może wystarczyć, aby w odpowiedni sposób przyjąć dar, który Boski Oblubieniec nieustannie czyni z siebie dla Kościoła-Oblubienicy, zostawiając kolejnym pokoleniom wierzących Ofiarę dokonaną raz na zawsze na Krzyżu i czyniąc z siebie samego pokarm dla wszystkich wiernych? Nawet jeżeli logika uczy budzi rodzinny klimat, Kościół nigdy nie uległ pokusie zbanalizowania tej zażyłości ze swym Oblubieńcem i nie zapomniał, iż to On jest także jego Panem, a uczta pozostaje zawsze uczta ofiarną, naznaczoną krwią przelaną na Golgocie⁵³.

Komunię ze Zbawicielem człowiek otrzymuje przez otwarcie się na łaskę Boga, wyrażającą się w przyjęciu darów, o które prosi w Modlitwie Pańskiej. Braterstwo we wspólnocie dzieci Bożych możliwe jest jedynie dzięki przyjęciu daru Chrystusowego pokoju i dzieleniu się nim ze wszystkimi, których Stwórca stawia na ludzkich drogach. Możliwe jest dzięki przyjęciu Chrystusa, który w czasie całej mszy świętej – na różne sposoby – daje Siebie zgromadzonym na sprawowanie tych najświętszych czynności. Życie w przyjaźni z Bogiem i bliźnimi jest kosztowaniem radości niebiańskich. Umocnieniem do takiego życia jest Eucharystia, „prawdziwa uczta, na której Chrystus ofiaruje siebie jako pokarm”⁵⁴. Powyższe prawdy wyrażane są za pomocą znaku uczy, na którą Chrystus nie tylko zaprasza ludzi, lecz także (przy ich współpracy) czyni ich godnymi uczestnictwa w niej.

LITURGY OF THE SACRIFICIAL FEAST – THE COMMUNION WITH CHRIST AND BROTHERS

Summary

The text entitled, “Liturgy of the Sacrificial Feast – the Communion with Christ and Brothers” presents an analysis of prayers and acts found in the Rite of Communion or that part of the Holy Mass which is leading from Our Father until after the Holy Communion Prayer. These Rites are imbued with the meanings connected with union with Christ, peace and union with our brothers. They allow the faithful to participate in God through the Divine Union with Him. In addition they expound the social dimension as the very word explains, that is “communio”. Separate elements of these rites represent as if steps, phases of this Communion.

Słowa kluczowe: msza święta, liturgia uczy ofiarnej, komunია, jedność z Bogiem i ludźmi, pokój, Modlitwa Pańska

⁵³ Jan Paweł II, dz.cyt., nr 48.

⁵⁴ Tamże, nr 16.